

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 103 (1385)

LUBIŃ, CZWARTEK, 14 KWIETNIA 1949

ROK V

Niespodzianka w ONZ dla anglosaskich inicjatorów kampanii antywęgierskiej i antybułgarskiej

NOWY JORK (PAP). — Generalne Zgromadzenie ONZ dyskutowało przez cały wtorek na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzul traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry.

80 głosami przeciwko 7 przy 20 państwach wstrzymujących się od głosowania przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Mindszenty'ego i 15 pastorów bułgar

skich do komitetu politycznego. Nie spodzianką dla inicjatorów akcji, stanowiącej ingerencję w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier była znaczna ilość państw, które — powstrzymując się od głosowania — wyraziły opinię, że rozpatrywana sprawa nie leży w kompetencji ONZ. W istocie bowiem anglosaski inicjatorzy całej kampanii zdolali zmocować zaledwie większość 3 głosów.

W toku dyskusji przedstawiciele Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi przedłożyli obszerny materiał dowodowy z zakresu prawa międzynarodowego przeciwko wniesieniu tej sprawy do ONZ. Delegaci tych państw podkreślili, że sprawę Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich poruszono wyłącznie dla celów propagandowych, dla dalszego podsywania wrogości do krajów demokracji ludowej.

Stronę prawną całego zagadnienia omówił m. in. obszerne delegat polski minister Drohojowski.

Minister Drohojowski zwrócił również uwagę na stronę moralną zagadnienia. Podkreślił on, że w „obrobie” praw obywatelskich w Bułgarii i na Węgrzech wystąpiła Boliwia, w której w ogóle nie istnieje wolność religijna, i Australia, traktująca tubylców jako ludzi drugiej kategorii. Mówca zacytował paragraf obowiązującego w Boliwii kodeksu karnego, który głosi, że każdy kto zamie rza rozpowszechnić w tym kraju inną religię, niż katolicka, będzie uważany za zdradcę i skazany na karę śmierci.

Delegaci państw skandynawskich domagali się przekazania sprawy komisji 3 mocarstw, powołanej przez traktaty pokojowe z Bułgarią i Węgrami. Uwagę zwróciło oświadczenie delegata USA Cohena, który nie wykluczył, że ONZ przekaże sprawę

Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich owej komisji. W ten sposób Cohen potwierdził słuszność wysuniętych w dyskusji argumentów świadomego pominięcia przez inicjatorów kampanii komisji 3 mocarstw, powołanej do rozpatrywania spraw, wynikłych z ewentualnego naruszenia traktatów pokojowych.

KOMUNIKAT Wydziału Organizacyjnego KCPZPR

W maju rb. rozpocznie się wydawanie legitymacji członkowskich i kandydackich PZPR.

Nowe legitymacje otrzymają tylko ci towarzysze, którzy posiadają legitymacje członkowskie b. PPR i b. PPS, legitymacje kandydackie b. PPS i tymczasowe zaświadczenia partyjne b. PPR uzupełnione wkładkami PZPR oraz towarzysze mający legitymacje kandydackie PZPR (białe, tymczasowe).

Towarzysze, którzy dotychczas wkładki PZPR nie otrzymali, winni zgłosić się niezwłocznie do sekretarzy swych podstawowych organizacji partyjnych lub do komitetów powiatowych (miejskich, dzielnicowych) celem załatwienia sprawy wkładki.

Fala protestów w Anglii przeciwko budżetowi Crippsa Posiedzenie gabinetu w sprawie strajku portowego

LONDYN (PAP). — Fala protestów przeciwko budżetowi ministra gospodarki Crippsa i przeciwko wzrostowi cen żywności wzmagają się w całej An

glii. Związki zawodowe występują energicznie przeciwko budżetowi, domagając się jego wycofania lub podniesienia płac.

Potężny związek zawodowy górników szkockich uchwalił rezolucję, potępiającą budżet Crippsa. Podobne rezolucje zapadły na nadzwyczajnym posiedzeniu związków zawodowych robotników rolnych Suffolku i Essexu. Na terenie całego kraju odbywają się zbieranie podpisów pod petycjami protestującymi przeciwko budżetowi. Petycje te przesyłane są członkom rządu oraz parlamentu. Do protestów przylączyły się wielkie organizacje spółdzielcze, które powzięły rezolucję, stwierdzającą, że budżet Crippsa stanowi zamach na prawa ludności pracującej.

LONDYN (PAP). — W miarę rozszerzania się strajku w porcie londyńskim, czynniki rządowe uruchamiają całą maszynę propagandową, pragnąc nastawić opinię publiczną przeciwko strajkującym i ich samych zmusić do przerwania akcji strajkowej. Prasa oficjalna przemilcza fakt, że powodem strajku było usunięcie 32 robotników portowych w podeszłym wieku, którzy utracili w mniejszym lub większym stopniu zdolność do

pracy. Usunięto ich bez żadnego odszkodowania, dając jedynie tygodniowe wypowiedzenie.

Gabinet brytyjski ma odbyć specjalne posiedzenie w sprawie sytuacji strajkowej. Według zapowiedzi oficjalnych, o ile strajk będzie trwał na dłużej, rząd użyje oddziałów wojskowych w celu wyładowania transportów żywności.

GODZINY urzędowania w Wielki Piątek i Sobotę

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów ustalił następujące godziny urzędowania w urzędach i instytucjach państwowych w Wielkim Tygodniu: w Wielki Piątek do godz. 13, w Wielką Sobotę do godz. 12, w dn. 19 kwietnia rb. urzędowanie normalne.

Sukcesy chińskiej armii ludowej

LONDYN (PAP). — Według ostatnich doniesień z Chin — armia ludowa wywołała miasto Hankou, ważny węzeł kolejowy na linii Pekin — Hankou. Wojska Kuomintangu opuszczają w popłochu miasto zniszczyły gmachy publiczne oraz most kolejowy.

Wojska armii ludowej zdobyły w dolnym biegu rzeki Jang-Tse-Kiang ważny przyczółek Kuomintangu w miejscowości Iczeng, położonej o 50 km na północy-wschód od Nankinu. Cały garnizon Kuomintangu został wybity lub wzięty do niewoli. — W tym samym dniu oddziały armii

ludowej zdobyły również miasto Hsishni, położone nad Jang-Tse o 100 km na wschód od Hankou. W bitwie rzecznej oddziały armii ludowej zatopiły jeden statek Kuomintangu oraz poważnie uszkodziły dwa inne. W prowincji północnej — Szeńsi oddziały ludowe zniszczyły dwa pułki 3 armii Kuomintangu.

Jednocześnie agencja prasowa Chin południowych donosi, że tamtejsza ludność, w oczekiwaniu na historyczną bitwę, która przyniesie jej wyzwolenie chwytają za broń i przedziera się na północ, by wstąpić w szeregi armii ludowej.

punkcie wymaganego bezpieczeństwa najazdu radzieckiego na USA i dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo. Kiedy stanu jego nie można było już ukrywać dłużej, skierowano go do szpitala.

Mówca podkreślił, że przyjaciele Forrestala trzymają wspomniane fakty w ścisłej tajemnicy, lecz naród amerykański powinien wiedzieć, że jeszcze w ciągu ostatnich tygodni swej działalności na stanowisku ministra obrony narodowej był on chory umysłowo.

Zdaniem Pearsona fakty te były znane Trumanowi, który uznał w związku z tym za konieczne rozpatrzyć ponownie niektóre decyzje powzięte przez Departament Obrony Narodowej za czasów Forrestala.

Zwraca się uwagę na to, że sekretarz prasowy Białego Domu Ross odmówił komentarzy na temat tej sprawy, lecz nie zaprzeczył wypowiedziom Pearsona.

Wystąpienie Pearsona wywołało wielkie wrażenie w całym Stanach Zjednoczonych.

Lublinianka — WKS Sokół (W-wa) 4:2 (2:0)

W dniu wczorajszym rozegrany został na boisku przy ul. Okopowej towarzyski mecz piłki nożnej między Lublinianką i WKS Sokół z Warszawy. Zawody zakończyły się zwycięstwem lepszej technicznie drużyny miejscowej w stosunku 4:2. Obydwa zespoły nie wykorzystwały wielu dogodnych pozycji do zdobycia bramek. W drugiej połowie meczu zainicjował wy

stąpił z kilkoma nowymi zawodnikami. Mecz stał na słabym poziomie technicznym. Bramki dla zwycięzców uzyskali, Siudak 2, oraz Kowalski i Jezierski po 1. Dla pokonanych obydwie bramki zdobył Studziński. Widzów około 1.000. Sędzia ob. Mosser. Organizacja zawodów istniała do połowy meczu.

Droga do wspólnego celu Na marginesie uchwał Centr. Kom. Współzawodnictwa

Miarą postępu jest to, że systemy lepsze, wypierają gorsze, że zasady, które w zmieniających się warunkach przestają być użyteczne w swojej funkcji społecznej i gospodarczej, zastępowane są innymi, które wyrastają z rozwoju historycznego społeczeństwa.

Prawdę tę sformułował w swoim czasie Lenin stwierdzając, że feudalizm uległ kapitalizmowi, który wytworzył doskonalsze — w stosunku do starego ustroju — warunki produkcyjne. Z kolei nieuniknioną zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem wynika z wyższości uspołecznionych form produkcji nad gospodarką kapitalistyczną.

Na tę wyższość składa się m. in. współzawodnictwo pracy, socjalizm z metodą oszczędzania, nowatorstwo i wynalazczość robotnicza — wszystko rozwijane w warunkach stworzonych przez władzę ludową sprawowaną w imię interesów najszerszych mas pracujących.

Wynika z tego prawda, podkreślona w ostatnich uchwałach Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, że nie ma osobno działających i realizowanych akcji oszczędzania, współzawodnictwa lub popierania wynajazdu robotników. Wszystko to razem stanowi powiązaną w jedną całość metodę i styl pracy gospodarki uspołecznionej, która w ten sposób

2 mil. 750 tys. bezrobotnych we Włoszech

RZYM (PAP). — Według oficjalnych danych ilość bezrobotnych wzrosła w ubiegłym miesiącu o 70 tysięcy osób, dochodząc do 2.227 tysięcy. Do tej oficjalnej cyfry należy dodać jeszcze pół miliona ludzi pozostających bez pracy, których minister pracy Fanfani skreślił w lutym ub. roku z listy bezrobotnych. Największy wzrost bezrobocia zanotowano wśród robotników rolnych w południowej części kraju.

Możliwości osiedleńcze w woj. wrocławskim

WARSZAWA (PAP). — Woj. wrocławskie jest w stanie przyjąć ok. 2 tys. rodzin chłopskich na pełnorolne gospodarstwa, posiadające budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze.

Szczególnie duże możliwości osiedleńcze istnieją w powiatach: Zgorzelec, Żary i Żagań, gdzie przy minimalnych wkładach inwestycyjnych w budynki gospodarcze ulokować się może na wlnych obiektach rolnych ok. 470 rodzin.

W powiatach: Bolesławiec, Lubin, Złotoryja, Kozuchów, Głogów, Szprotawa i Wołów osadnicy rolni mogą otrzymać gospodarstwa z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, których remont przeprowadzony zostanie w ramach tegorocznej akcji odbudowy wsi.

Do powiatów tych mogą przesiedlać się indywidualnie rodziny chłopów bezrolnych i małorolnych z województw centralnych, niezależnie od obowiązującego regionalnego planu przesiedleńczego.

Nowoosiedlający się otrzymają pomoc siewną w ziarnie i obróbkę ziemi przez rolnicze ośrodki maszynowe, oraz pomoc sąsiedzką, a ponadto ulgi w podatku gruntowym i S. F. O. S.

Bezrolni i małorolni chłopci

zdołają przewagę nad starymi formami gospodarki kapitalistycznej.

Nie można więc rozdzielać czynu 1 Maja od walki o przedterminowe ukończenie planu 3-letniego, ani współzawodnictwa pracy od systemu oszczędzania. Nie można realizować żadnego z tych postulatów w oderwaniu od całości walki prowadzonej pod kierownictwem klasy robotniczej o nowy ustroj.

Posiadamy aparat partii, rozbudowaną sieć związków zawodowych i stworzymy w zakładach pracy samo

ząd robotniczy. Do nich kierowany jest apel Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy o zdwojenie czujności, aby działalność poszczególnych komitetów powiązana została w jedną całość, tak jak wszystkie te prace zmierzają do jednego celu — budowania socjalizmu.

Wzwanie to winno trafić do wszystkich zakładów pracy, gdzie poszczególnie komitety, przez zwiększoną koordynację pracy, osiągną łatwiej zamierzone cele na drodze do socjalizmu.

E. P.

Grecka armia demokratyczna zwycięsko odpiera ataki faszystów

BUKARESZT (PAP). — Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że walki w paśmie górskim Grammos-Smolikas trwają. Nieprzyjaciół ponowili swe ataki, mające na celu zawładnięcie miejscowości Pyrgos Stratsanis, wprowadzając do akcji 8 batalionów. Mimo tych ataków, popartych przez artylerię i lotnictwo, Pyrgos - Stratsanis pozostała w ręku armii demokratycznej. Bardziej na południe 5 batalionów wojsk faszystowskich usiłowało zdo-

być wzgórce 1.700. Te ataki również zostały odparte, przy czym nieprzyjaciół ponosił ciężkie straty.

List do socjalistów Belgii

BRUKSELA (PAP). — Sekretarz Generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej Lalmand wystosował list do socjalistów Belgii, w którym nawołuje ich do zjednoczenia się z komunistami dla walki o pokój i jedność klasy robotniczej.

HANIEBNY WYROK sądu amerykańskiego

BUDAPESZT (PAP). — Cała prasa węgierska wyraża największe oburzenie w związku z uwolnieniem przez amerykański sąd wojskowy w Norymbierdze b. posła hitlerowskiego na Węgrzech — Weesenmayera.

Dziennik „Kis Ujsag“ podkreśla, że Weesenmayer odpowiedzialny jest za śmierć przynajmniej 400 tysięcy Żydów węgierskich oraz za przygotowanie puczu ocalałego wodza węgierskich faszystów — Szalasi'ego i objęcie władzy przez węgierskich faszystów tzw. Nilszów. Ten haniebny wyrok — pisze

„Kis Ujsag“ — może otworzyć oczy tym, którzy dotychczas nie zdawali sobie sprawy z zamiarów amerykańskich imperialistów.

Rozpisanie nowych wyborów do parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). — W środę przed południem odbyło się posiedzenie parlamentu węgierskiego, na którym odczytano odrębne pismo prezydenta Republiki Szakastisa. W piśmie tym prezydent, wyrażając podziękowanie deputowanym za owocną pracę w interesie Republiki Węgierskiej, zawiadomiła, że zgodnie z przysługującym mu prawem rozwiązuje obecny parlament oraz zwołuje nowe Zgromadzenie Narodowe na dzień 3 czerwca br.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Nagy oświadczył, że parlament przyjmuje do wiadomości

pismo prezydenta i uważa obecną sesję parlamentu za zakończoną. Zgodnie z obowiązującymi ustawami Nagy zachował godność przewodniczącego parlamentu węgierskiego

do chwili zwołania nowego Zgromadzenia Narodowego. Nowe wybory do parlamentu węgierskiego odbędą się prawdopodobnie 15 maja.

Włoska młodzież jednoczy się w walce o pokój

RZYM (PAP). — W związku z uchwałą Komitetu Centralnego włoskiej partii komunistycznej o reaktywizacji związku młodzieży komunistycznej — powołano do życia specjalny komitet krajowy, który ma się zająć realizacją tej uchwały. Komitet ten wydał odezwe do młodzieży, w której stwierdza m. in.:

„Młodzież komunistyczna wzywa całą młodzież włoską do zjednoczenia się z młodzieżą wszystkich krajów, która walczy o utrzymanie pokoju“.

Komitet związku młodzieży komunistycznej otrzymał pismo od władz naczelnych młodzieżowej organizacji socjalistycznej, wyrażające nadzieję, że współpraca między młodzieżą socjalistami i komunistami zacieśni się jeszcze bardziej. „Współpraca ta — stwierdza pismo — przyczyni się do zjednoczenia młodzieży włoskiej, do jej zmobilizowania w obronie pokoju i wolności demokratycznych“.



Niemieckie echa „Głosu Ameryki“

Amerykanie są ludźmi konkretnymi. Amerykanie nie lubią być gołosłownymi, każdy swój czyn i każdą akcję ilustrują cyframi.

Ostatnio jedno z amerykańskich pism podało ciękawą statystykę, która bardzo dosadnie charakteryzuje amerykańską propagandę i w świetle cyfr uwypukla jeszcze bardziej jej znaczenie. Otóż według tej statystyki okazuje się, że dyrekcja „Głosu Ameryki“, znanej tuży propagandowej Departamentu Stanu, w ciągu ubiegłego roku otrzymała z Europy 19.780 listów. Mogłoby się zdawać, że „Głos Ameryki“ odbija się głośnym echem wśród

radiostuchaczy europejskich. Lecz przekonajmy się, kżół to tak żywo reaguje na amerykańską propagandę? Spośród tych 19.782 listów 16.285 listów napłynęło z... Niemiec.

Ażeby domyśleć się jakiej treści były te listy, nie trzeba być jasnovidzącym. Jest w nich wiele pochwał, wiele wazeliny i jeszcze więcej ukrytej na dziei, że „ciężkie czasy“ się skończą i w Europie nastanie nowa niemiecko-amerykańska era atlantycka. Codziennie przy głośnikach radiowych wieszadzenazyfikowani szmami, uszlachetnieni członkowie „Hitlerjugend“ i słuchający audycji amerykańskich marzą o odwiecznym, o nowym Lebensraumie w ramach amerykańskiej demokracji dolarowej. Potem ci sami młodzieńcy wyruszają na ulice miast Bawarii i Wir-

tembergii, śpiewając na cały głos „Deutschland, Deutschland über alles“.

Ta sama statystyka głosi, że w tym samym czasie z państw demokracji ludowej nadesłano tylko... 20 listów, w tym jeden z Czechosłowacji, pod którym autor podpisał się „Reakcjonista nr. 1“. Podpis ten określa od razu charakter tych cennych i poszukiwanych dwudziestu listów, a sama cyfra wyjaśnia, że Europa Wschodnia nie jest zbyt akustyczna, gdyż na wołania „Głosu Ameryki“ nie odpowiada.

Ostatnio w amerykańskim Kongresie przedstawiciel Departamentu Stanu wniosł o zwiększenie subwencji na „Głos Ameryki“ o 50%. Projektodawca znalazł wyżej przytoczoną statystykę korespondencji „Głosu Ameryki“ i do szedł widocznie do wnios-

ku, że dodatkowe miliony dolarów zwiększą może atrakcyjność fałszywego „Głosu“ wśród europejskich słuchaczy. Nie dziwimy się temu, widząc, jak bardzo się wierzy w Ameryce w wszechpotęgę dolara. Wątpimy jednak, czy propagandziści dolara odniosą tak bardzo przez nich oczekiwany skutek. Chyba tylko wśród swojej wiernej, dyszącej odwetem klienteli niemieckiej.

Bah.



PRZEGLĄD prasy

Trybuna Ludu

Atlantyk się pali!

Nareszcie wszystko się wyjaśnia. Kradzież tajemnic bomb atomowej Nieznane łodzie podwodne u wrót Nowego Jorku! Latające krążki na nieboskłonie Ameryki! Szpiegdy w Departamencie Stanu! Szpiegdy w Departamencie Wojny! Szpiegdy w Departamencie Marynarki! Hollywood podmianowany propagandą wywrotową! Wyrzedaż tajemnic państwowych! Czerwone niebezpieczeństwo!!! Ameryka zagrożona! Plan Marshalla! Pakt Atlantyczny!

Histeria? Psychoza? Szaleństwo? Obłąd?

Obłąd. Rozpoznanie lekarskie — mania prześladowcza. Pacjent — James Forrestal, minister wojny Stanów Zjednoczonych, ustąpił dwa tygodnie temu ze swego stanowiska Objawy chorobowe — przed kilku dniami, na głos syren straży pożarnej, przejeżdżającej przed domem, pacjent wyskoczył w białiznie na ulicę krzycząc „Rosjanie wtargnęli do miasta“. Lekarze orzekli, że pacjent cierpi na zaburzenia psychiczne już od dłuższego czasu, jeszcze kiedy pełnił funkcje urzędowe. Obecnie choroba przybrała formy niebezpieczne. Zalecenie lekarskie — natychmiastowe odosobnienie pacjenta w szpitalu dla obłąkanych.

Jak donosi znany amerykański komentator radiowy, Drew Pearson, Prezydent Truman polecił czym prędzej zbadać wszystkie raporty, zalecenia i decyzje swego ministra spraw wojskowych.

Rozumiemy, że prezydent Stanów Zjednoczonych jest w marnej sytuacji. Pragnie sobie wyjaśnić, czy pan Forrestal zwirował pod wpływem propagandy zimnej wojny, któ-

rą sam uprawiał od lat, czy też naodwrot, cała ta propaganda była następstwem obłąd, który ogarnął pana Forrestala już uprzednio.

Sprawa nie jest błaża. Nie jest przecież tajemnicą, że Doktryna Trumana, Plan Marshalla, unia zachodnia, mania budowania baz na lądzie, wodzie i w powietrzu, w końcu pakt atlantyczny — wszystko to powstało na tle raportów i zaleceń właśnie pana Forrestala. Ot, obudził się pan Forrestal w nocy, luna neonów reklamowych bije w okno, biedak wrzeszczy — „Atlantyk się pali!“ i mamy pakt atlantyczny. Nieprzyjemnie musi być panu prezydentowi, kiedy się dowiaduje, że ważne, bądź co bądź, decyzje państwowe rodziły się na tle majaczeń schorzałego mózgu obłąkańca. Zwłaszcza, że zabawa kosztowała grube miliardy dolarów.

Może by więc teraz trochę profilaktyki? Pan Truman powołał nie dawno do życia komisję badania lojalności urzędników. Może trochę rozszerzyć skład komisji, jej kompetencje i środki? Po prostu dodać paru psychiatrów, objąć badaniem stan psychiczny ofiar i oddać do dyspozycji trochę wolnych łóżek w odpowiednich zakładach. A zacząć badania oczywiście od góry. I im prędzej tym lepiej. Może się to bardzo opłacić.

Bo a nuż któregoś dnia inny facet dostanie delirium trumens i zacznie biegać po Pennsylvania Avenue w Waszyngtonie, krzycząc, że Marsjanie już są w drodze, trzeba zakładać bazy na księżycu i czym prędzej zawierac pakt międzyplanetarny z Venus i Neptunem.

R. L.

Połączenie Związków Artystycznych

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. odbędą się w stolicy likwidacyjne walne zjazdy delegatów 6-ciu związków artystycznych: Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich, Artystów Scen Żydowskich, Pracowników Teatralno - Widowiskowych, Muzyków, Pracowników Filmowych i pokrewnych zawodów oraz Pracowników Polskiego Radia.

Dnia 15 bm. odbędzie się zjazd połączeniowy wszystkich wymienionych związków, w celu opracowania programu działalności i statutu oraz wyboru władz Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki

Kuba, Palestyna i USA odbiorcami towarów Lubelskich Spółdzielni Pracy

Centrala Spółdzielni Pracy rozwinęła na terenie Lubelszczyzny ożywioną działalność mającą na celu opiekę gospodarczą nad warsztatami produkcyjnymi Spółdzielni Pracy. Jednym z najważniejszych zadań, jakie podjęła centrala było zaopatrzenie w surowiec i zorganizowanie zbytu dla artykułów wytwarzanych w Spółdzielniach Pracy. Poza tym Centrala niejednokrotnie podejmuje się finansowania produkcji w Spółdzielniach, jeżeli te mają tzw. martwy sezon.

Rezultatem trzymiesięcznego okresu pracy w Centrali na terenie naszego województwa są znaczne zamówienia i to nie tylko dla rynków krajowych, lecz także i zagranicznych. Obecnie centrala zawarła w imieniu Spółdzielni Pracy szereg umów na eksport różnych artykułów wytwarzanych przez Spółdzielnie Pracy na Lubelszczyźnie. I tak np. Bitarska Spółdzielnia biłgorajska rozpoczęła wysyłkę białych sił do Anglii i Belgii, Międzyrzeczka Spółdzielnia będzie wysyłać szczeniń do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej i Anglii, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Lublinie, Rejowca i Piastowie pow. lubelski otrzymały zamówienia na skrzynki do pomarańczy, cytryn i winogron z Palestyny i odległej Kuby, oraz z innych państw eksportujących owoce. Zamówienia te sięgają ogółem bardzo poważnej kwoty 250 milj. zł. Niezależnie od dostaw za granicę, Centrala Spółdzielni Pracy dąży do

jak najszybszego i najsprawniejszego nasycenia swymi towarami krajowych rynków zbytu. W najbliższym czasie zostanie rozwinęty przemysł ludowy szczególnie zaś tkactwo z uwzględnieniem tkanin włosianych — tzw. włosianki biłgorajskiej, która zostanie rzucona na rynki krajowe i zagraniczne. Spółdzielnia biłgorajska zostanie znacznie rozwinęta, a ilość ludzi zatrudnionych w niej będzie wynosić do 1.500 osób.

O możliwościach rozwoju zakładów wytwarzających Spółdzielni Pracy świadczą najlepiej bodajby stale wzrastający stan zatrudnienia. Z poważnej ilości 66 spółdzielni w tym 61 czynnych (pozostałe w najbliższym czasie zostaną uruchomione) niemal wszystkie posiadają niepełną obsadę personelu pracowniczego. Podczas gdy na 1 stycznia br. było zatrudnionych 1.450 osób, obecnie jest już 3.200, a liczba ta zwiększy się jeszcze co najmniej trzykrotnie.

Celem sprawniejszego zaopatrzenia rynków krajowych Centrala przystępuje do organizowania wojewódzkich magazynów przerzutowych. W Lublinie przygotowuje się już taki magazyn przy ul. Garbarskiej 8. Uruchomienie jego nastąpi w dniu 25 bm. Wojewódzki magazyn hurtowy będzie posiadał na składzie pełny asortyment towarowy, uzupełniony artykułami ze spółdzielni z terenu całego kraju. Uruchomienie magazynu da możliwość Powiatowym Związkom Gminnych Spółdzielni Lu

belckiej Spółdzielni Spożywców i placówkom Spółem zaopatrywania się na miejscu we wszystkie artykuły wytwarzane w Spółdzielniach Pracy.

Zarówno liczby, jak i fakty podane wyżej świadczą o niewykorzystaniu dotychczas należycie potencjału gospodarczego i o znacznych możliwościach rozwojowych stosunkowo niewielkich warsztatów przemysłowych, jakimi są Spółdzielnie Pracy. **Paweł Bend.**

Z frontu akcji siewnej

Z roku na rok wzrasta w powiecie zamojskim obszar uprawy nasion oleistych, z roku na rok zwiększa się zapotrzebowanie na gęsun krowy — jednolitą nasienne zbóż kłosowych.

Tegoroczna akcja siewna wykazała zachodzące zmiany w całej rozciągłości. Rolnicy z powiatu zamojskiego zakontraktowali do pierwszych dni kwietnia 1.578 ha rzepaku jarego „około 9 ha mu i 12 ha fasoli. Znaczącym jest fakt, że kontraktują przede wszystkim kim małorolni i średniorolni chłopcy.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na zboża kłosowe — jest ono olbrzymie. Niestety podać jednolitego materiału nasiennego ze stacji hodowli zbóż jest niewystarczającą. Zboże nasienne doprowadza się bowiem aż z Ziemi Zachodnich, ponieważ na Lubelszczyźnie jest brak odpowiednich stacji hodowli. Ma to dwie złe strony: po pierwsze transport kosztuje drogo, dzięki czemu wzrasta cena nasion, po drugie gatunki zbóż przysyłane nam z Zachodu w wielu wypadkach nie są przystosowane do miejscowych gleb i warunków klimatycznych. Wszystkie te trudności można było przezwyciężyć przez utworzenie na terenie powiatu zamojskiego lub jednego z powiatów ościennych ośrodka rolniczego, który produkowałby w dostatecznej ilości odpowiednie odmiany zbóż nasiennych zgodnie z miejscową rejonizacją. Jak się dowiadujemy, starania były już czynione przez Pow. Inspektorat Rolny, jednak sprawa nie ruszyła z miejsca.

W ramach wiosennej akcji siewnej P. Z. G. S. w Zamościu sprostował z Ziemi Zachodnich 20 t owsa jednokłosego, 15 t jęczmienia browarnianego i 10 t pszenicy jednokłosej. Oprócz tego zakupił od plantatorów prywatnych 2,26 t pszenicy kleszczewskiej oraz 1.697 kg pszenicy opolskiej. Zboża kłosowe zostały już rozdzielone przez Pow. Referat Rolny przy Starostwie i Z. S. Ch. dla bloków nasiennych. Istnieją one na terenie Zamojszczyzny w 18 punktach. Ze zboża wyprodukowanego w blokach nasiennych korzystać będą przede wszystkim małorolni chłopcy. (mi)

EPIDEMIA POMOGŁA zwalczyć gryzonie

Na terenie czterech powiatów: biłgorajskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego i chełmskiego na obszarze 35 gmin została ukończona akcja zwalczania normika (krótkoogonowej myszy), który dokonał poważnych szkód w okresie żniw ub. r., oraz rozpoczął wyrządzać szkody w zasiewach jesiennych.

Jesienna akcja zwalczania gryzoni dała wynik pozytywny. Minimalne ślady zniszczeń były jedynie na oziminach, na rzepakach szkód prawie nie zauważano. Tak, że zboża i rzepaki mimo mroźnych wichrów zapowiadają się dobrze. Akcja wiosenna miała na celu zlikwidowanie rezerwy ognisk myszy na odłogach, nieużytkach i miedzach. Była ona przeprowadzona za pomocą pszenicy zatrutej fosforkiem cynku. Walkę z gryzoniami ułatwiła jeszcze epidemia normika występująca na obszarze największego zagrożenia szkodnika. Wystąpiła

ona w okresie roztopów przyczyniając się do masowego giniecia myszy.

Susze występujący na terenie dwóch powiatów: tomaszowskiego i hrubieszowskiego opuścił leża zimowe w ostatnich dniach marca. Akcja zwalczania tego gryzonia będzie przeprowadzona w kwietniu przy pomocy świec gazowych, pętlic i haków.

Prowadzona systematycznie praca zwalczania gryzoni uwalni przypuszczalnie na wiele lat te tereny od plagi gryzoni polnych i ułatwi w znacznej mierze likwidację odłogów. **B.**

Będziemy mieli dużo gruszek i jabłek

Zaniedbane w dobie powojennej sady nareszcie przybierają nową szatę. Rozporządzenie Wojewody Lubelskiego o powszechnym czyszczeniu mechanicznym sadów poruszyło nawet najbardziej niedbałych właścicieli drzew owocowych. Tak, że znikną prawie zupełnie oprędy gąsienic, „mumie“ zgnitych owoców, oraz gniazda owocówek i jablekówek. Przeciagający się okres przedwiośnia pozwala maksymalnie wyzyskać posiadane opryskiwacze. Rezultatem tego jest objaw kompletnego wyczerpania wszystkich środków chemicznych używanych do opryskiwania drzew w okresie bezlistnym.

Pierwszy raz walny udział w tej akcji wzięły spółdzielnie Gm. Sam. Chłopskiej rozprawiając, aż do najdalszych punktów terenu potrzebne chemikalia. Należy się spodziewać, że dzięki sprawnemu rozprawieniu chemikaliów nakreślony plan pracy zostanie wybitnie przekroczony. **P. B.**

Stały wzrost członków ZMP w pow. zamojskim

(Sz) — Akcja werbunkowa prowadzona przez Pow. Zarząd ZMP w Zamościu została zakończona i przynosiła pozytywne wyniki. Ogólne osiągnięcia zamykają się w następujących cyfrach: Przybyło nowych członków 698, tzn. że stan obecny ZMP-owców w pow. zamojskim wynosi 2.869 osób. Nowych Kół ZMP na terenie Zamojszczyzny założono 33, najwięcej w gminach Radeczni-ca, Krasnobród, Sulów, Skierbszów i Zwierzyniec. W Zamościu powstały nowe Kola przy Miejskiej Elektrowni, Urzędzie Patentowym oraz w Państw. Zakładach Przemysłu Drzewnego. Obecnie przeprowadza się energiczną akcję szkolenia ideologicznego na wsłach, wysyłając tam swoich prelegentów. Od 9 kwietnia br. rozpocznie się prowadzenie kursów organizacyjnych na terenie wszystkich gmin w powiecie. Kursy te nie tylko pogłębia wiedzę młodszej wiejskiej ale uprawniona dalsze prowadzenie akcji werbunkowej.



Skończyć z bezdusznym stosunkiem do człowieka

Z gm. Rejowiec dostaliśmy list od naszego czytelnika ob. Piotra Koncewicza, który prosi nas o pomoc w zwalczaniu biurokracji, której stał się ofiarą.

„Syn mój Borys Koncewicz służył w legionach. Podczas walk został ranny w głowę i w lewe ucho, przez długie lata leczył się w szpitalach wojskowych, ale od tego czasu jest chory umysłowo. Staralem się jeszcze przed wojną o rentę inwalidzką, ale odsyłano mnie od jednego urzędu do drugiego i chociaż przyznano mi tytuł inwalidy Wojska Polskiego, to jednak renty nie otrzymałem. Po wojnie wystąpiłem w tej sprawie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które podanie moje przestało do załatwienia do Urzędu Wojewódzkiego. Urząd Wojewódzki jednak sprawy nie załatwia. Chcę jeszcze dodać, że jestem w bardzo ciężkich warunkach materialnych, mam lat 75, a wlec nie jestem zdolny do zarobienia na utrzymanie swoje i umysłowo chorego syna. Otrzymuję uposażenie emerytalne byłego pra-

cownika PKP Lublin. Jasne, że to nie wystarcza na nasze utrzymanie. Młodszy mój syn Włodzimierz, jedyny opiekun i chlebobawca, był par tyzant został schwytany przez Niemców i wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął. Zwracam się już do Starostwa Powiatowego, ale tam urzędnik, który załatwia te sprawy nie ma zrozumienia dla niedoli ludzkiej”.

OD REDAKCJI.

A może jednak Urząd Wojewódzki zainteresuje się sprawą emeryta kolejowego, którego położenie jest b. ciężkie i wymaga szybkiego załatwienia.

Śladem naszych listów

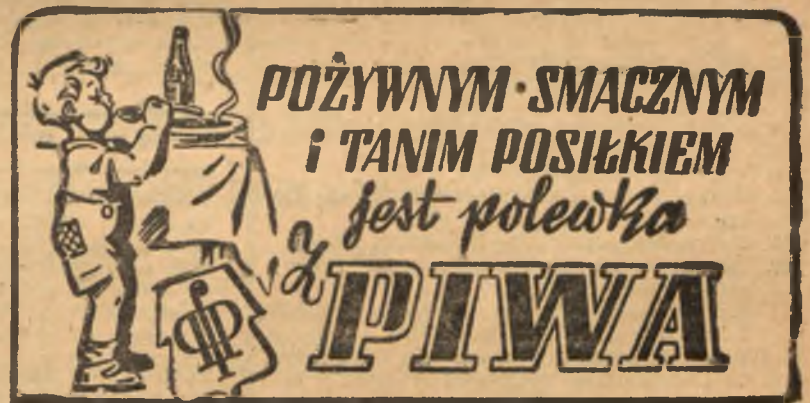
W związku z listem „Znowe o Hucie Szkła „Tatary“ dostaliśmy wyjaśnienie od przewodniczącego komisji wyborczej tow. Tomczyka.

„Po sprawozdaniach z działalności Rady Zakładowej oraz Dyrekcji Huty otworzyłem dyskusję. Do dyskusji zgłosił się również ob. Chudoń Józef. Nieprawdą jest, że udzieliłem mu trzykrotnie głosu, ale prawdą jest, że był pijany, głosu udzieliłem mu tylko raz, a sam bezprawnie zabierał głos powtórnie i dostał za to upomnienie. Prawdą jest, że pobili młodocianego pracownika, ale wyciągnęliśmy wobec niego odpowiednie konsekwencje, które znane są wszystkim robotnikom fabryki”.

Tomczyk.

Pow. Zarząd Drogowy w Biłgoraju zorganizował bibliotekę

(rs) — Powiatowy Zarząd Drogowy w Biłgoraju zorganizował bibliotekę fachową, z której korzystają jego pracownicy. Jest ona otwarta codziennie i każdy kto pragnie, za pomocą się z przepisami budowlanymi, technicznymi, typami mostów, lub skorzysta z czasopism fachowych, znajdzie tam odpowiedni materiał.



POŻYWNYM · SMACZNYM i TANIM POSIŁKIEM jest polewka PIWA

PRZEPIS na zupełną piwną

100 g. piwa zagotować pod przykryciem aby nie uciekło i spróbować (według smaku). Która część o 1/2 litra maki zagotować i wyjąć od razu z ognia. Rodawać z pokrajonym w kieliszkach białym serem (maserogami)

Akcja H... Akcja H... Akcja H...

Bezwrotne pożyczki na zakładanie stacji kopulacyjnych

Do akcji „H“ należy zaopatrywanie drobnorolnego chłopca w rasowy materiał hodowlany, w odpowiednie pasze treściwe i nawozy sztuczne do nawożenia łąk i pastwisk. W ramach akcji „H“ spełniają te wszystkie zadania, Gminne Spółdzielnie S. Ch., Pow. instruktorzy Wydz. Rolniczych, grupy i kierownicy producentów trzody chlewnej oraz gromadzkie zespoły hodowli roślin.

Aby usprawnić działanie tego aparatu współdziałającego w szeroko zakrojonym planie, Rząd udziela poważnych kredytów, umożliwiających drobnorolnemu i średniorolnemu chłopcu nabywanie materiału hodowlanego i pasz. Lubelszczyzna otrzymała już w pierwszym kwartale kredyty w wysokości 163.890.000 zł, przeznaczonych w większości na wydanie pożyczek. **znaczną sumę** są wydawane jednak ja-

ko bezwrotne subsydia przy zakupie bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, na rozbudowę zakładów wychowu drobiu itp.

Donośne znaczenie dla podniesienia rasy bydła ma zarządzenie, umożliwiające każdemu, kto założy nową stację kopulacyjną bydła rogatego, otrzymanie połowy ceny rozplodnika w formie bezwrotnego subsydium, a drugiej połowy w formie pożyczki na okres trzyletni. Jednym słowem każda wieś może założyć u siebie punkt kopulacyjny, nie wkładając funduszu na zakup rozplodnika. Takie same możliwości uzyskania subsydium istnieją przy zakupie tryków i knurów. Mają prawo z nich korzystać nie tylko spółdzielnie produkcyjne, wieś samopomocowe i Gminne Spółdzielnie SCh. posiadające resztówki, ale również i chłopcy.

Znaczna część kredytów jest udzielana na budowę siłosów. Jeśli wieś lub spółdzielnia zakupuje formę albo sowa, otrzymuje zasilek bezwrotny. Budowa siłosów ma na celu zapewnienie hodowcom odpowiedniego zapasu pasz. Podobny cel ma też przyznanie bezwrotnych kredytów na zakup kół do suszenia siana.

Podania małorolnych i średniorolnych chłopów o przyznanie pożyczek i subsydium winny być zaopatrzone w opinię Gminnych Zarządów Z. S. Ch. Szczegółowych informacji każdemu z rolników starających się o pożyczkę udzieli zawsze Komunalna Kasa Oszczędności za pośrednictwem której są rozprawdane kredyty i subsydia. Pow. Referat Rolnictwa, lub Pow. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej.

8 nowych punktów sprzedaży mięsa w Biłgorajskim

(fj) — Dzięki staraniom Pow. Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia oraz referenta przemysłu, Państwową Centrala Mięsną, której delegatura znajduje się w Biłgoraju, postanowiła uruchomić kilka nowych punktów sprzedaży mięsa na terenie miasta i powiatu. W związku z tym zostaną uruchomione przy Gm. Spółdzielniach S. Ch. warsztaty masarskie, które będą wyrabiały wędliny z dostarczanych przez Komisję Usprawnienia Zaopatrzenia sztuk żywych. Dotychczas poszczególne gminy powiatu biłgorajskiego były zaopatrywane w gotowe wyroby mięsne z Biłgoraja, przy czym często zdarzało się, że wędliny przeznaczone dla ludności wiejskiej rozprzedawano na miejscu. Obecnie mięso dla wsi trafi do właściwych rąk.

(bp) — Prace przygotowawcze do zażycia ulic Kraśnika zostały już rozpoczęte. Zarząd Miejski zatrudnił przy nich młodzież „Służby Polsce”, która świeci przykładem innym. Doskonałymi wynikami pracy wyróżnili się junacy „SP” Stanisław Łukasik i Jan Łata z Kraśnika, za co zostali wyznaczeni przez władze „SP” na przodowników pracy.

JUNACY „SP” z Kraśnika umieją pracować

(mi) — Młodzież Powszechna Oświaty Rolniczej przechodził w kwietniu do prac przy uprawie poletek konkursowych, ogródków i w hodowli zwierząt gospodarczych. W związku z tym organizuje się w powiecie zamojskim dla przodowników zespołów szkół P. R. i zespołów samokształceniowych jednolite we kursy - odprawy, które przeprowadza instruktor młodzieżowy ob. Franciszek Bender przy pomocy gminnych instruktorów SPR. Dnia 6 bm. kursy takie odbyły się w Starzym Zamościu dla gmin St. Zamość, Skierbieszów, Nielisz i części gminy Mokre, 9 kwietnia br. w Bondyrzu dla gmin Krasnobród, Suchowola i pozostałej części gminy Mokre,

Kursy dla przodowników POR w Zamojskim

11 bm. w Szczepieszynie dla gmin Szczepieszyn, Zwierzyniec i Radecznica.

Ruchomy sklep tekstylny po raz pierwszy w Tyszowcach

Ruchomy sklep tekstylny po raz pierwszy w Tyszowcach

(zu) — W środę, 6 kwietnia br. przybył do Tyszowiec w czasie jarmarku samochodów z materiałami tekstylnymi, który miał wielkie powodzenie wśród mieszkańców Tyszowiec i okolicznych wsi. Tłok w drzwiach, prowadzących do samochodu był niesłychany i kupowali przeważnie mocniejsi, którym udało się zatrasować wejście. Toteż nie wszyscy skorzystali z tej niedoścignionej okazji.

5-hektarowy park w Hrubieszowie

(w) — Zniszczony przez działania wojenne Hrubieszów zaczyna nabierać normalnego wyglądu. Największą dotychczasową pracą w tym kierunku jest założenie wielkiego 5-hektarowego parku, według projektu warszawskiego inżyniera Janke. W skład parku wejdzie rzeka Huczwa z gustownie zaprojektowanymi mostkami, oraz znajdować się w nim będzie boisko. W chwili obecnej przeprowadza się roboty niwelacyjne i wysadza na terenie parku przeszło tysiąc drzewek. Roboty w

parku ujęte są w ramach Czynu 1-Majowego.

Niezależnie od tego Hrubieszów będzie miał na 1 maja br. na swoich ulicach estetyczne tabliczki z napisami i numerami domów, a płyty pod przyszłe chodniki już się wyrabia.

Więcej sprzętu dla Ludowych Zespołów Sportowych

(ms) — Ludowe Zespoły Sportowe w gminie Wysokie rozpoczęły już swą działalność. Założone niedawno LZS w Wysokim, Sitańcu, Bortatyczach i Białobrzegach zanotowały najwięcej kandydatów do siatkówki, gdyż piłka ręczna cieszy się największą popularnością wśród młodzieży wiejskiej. Połączką istniejących zespołów jest brak sprzętu sportowego i to hamuje ich działalność.

Dla pracowników z Biłgoraja konieczna jest stołówka

(lj) — Pracownicy z Biłgoraja mają wielki kłopot z obiadami, mimo, że od dłuższego czasu czynią starania o otwarcie stołówek. Tym czasem chodzą na obiady do prywatnych restauracji i stanowią przedmiot wyzysku spekulantów. W Biłgoraju powinna się znaleźć jakaś instytucja, która zajęłaby się zorganizowaniem stołówek, aby dostarczyć ludziom pracy obiadów po przystępnych cenach i uchronić spekulację.

Nowy most stanie w Sitańcu

(ll) — Wskutek energicznych zabiegów Gminnej Rady Narodowej w Sitańcu, pow. zamojskiego, wieś ta otrzyma wkrótce nowy most, który przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia komunikacji. Most ten mimo, że konstrukcją drewnianą, będzie odpowiadał naj

nowszym wymogom współczesnej techniki. Zastąpi on rozebrany niedługo stary most wadliwej konstrukcji, nie nadający się do użytku. Otwarcie ruchu na moście nastąpi w dniu 1 maja br. ku uczczeniu Święta Pracy.

P.C. Dobre ciasto to chluba gospodyni
KUP DROŻDZE SUSZONE W P. C. H.
 850 K

Odpowiedzi korespondentom

KRO-ZDO. — Niestety ze względu na brak miejsca nie zamieścimy.

KOTUŁA WŁAD. — Wiersz nie zamieścimy.

OLEK — TOMASZÓW. — Felietonik ukaże się w druku. Prosimy pisać na tematy aktualne.

OGŁOSZENIE
 Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze przyjmie natychmiast:

1. Lekarza pediatrę w Jeleniej Górze
2. „ neurologa „ „
3. „ stomatologa „ „
4. „ dentystę „ „
5. dwóch farmaceutów „ „
6. trzech lekarzy ogólnoleczących w Kamienniej Górze
7. lekarza neurologa w Kamienniej Górze
8. „ pediatrę „ „
9. „ ginekologa „ „
10. dwóch lekarzy dentystów w Kamienniej Górze
11. dwóch farmaceutów w Kamienniej Górze
12. lekarza ogólnoleczącego w Marciszowie pow. Kamienna Góra
13. lekarzy dentystów w Chełmsku Śląskim i Lubawce pow. Kamienna Góra

Wnioski kierować należy wraz z dokumentami do Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze, ul. Kasprowicza 17. Mieszkanie zapewnione.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze
 840 K.

PRACA
 Potrzebna od zaraz biega maszynistka do Jednostki Wojskowej. Zgłaszać się osobście do Jednostki Wojskowej w Lublinie ul. Czysła 3, boczna na Wieniawskiej, pokój Nr. 4. 849 K

ZGUBY
 UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Bondy ra Kazimierz, zamieszkały w Radostaw, powiat Zamość. 828 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Stankiewicz Bronisław zamieszkały Krupę. 829 G

ZAGUBIONO kartę ujawnienia wydaną przez Zarz. Gminy w Bełżycach na nazwisko Niezbecki Kazimierz zamieszkały w Nie drzwicy Dużej, powiat Lublin. 831 G

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych w Lublinie i zwolnienie z wojska (zaświadczenie) wydane przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Zygmunt Podlesny zamieszkały w Lublinie Krakowskie Przedm. 11 m. 5. 852

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kwieciński Franciszek zamieszkały Puszcza Solska. 846 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Dziura Franciszek zamieszkały Rogale. 847 G

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Lublin na nazwisko Szner Leon zamieszkały Nadleśnictwo Wojskowe Panasówka. 840

SKRADZIONO legitymację Związku Byłych Więźniów Politycznych w Lublinie na nazwisko Luczyńska Jadwiga. 833 G

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, tymczasowe zaświadczenie partyjne, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Piotrków Trybunalski na nazwisko Flis Adam, syn Józefa zamieszkały Lubów, gmina Waręż Hrubieszowski. 830 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Bernaskiewicz Stanisław zamieszkały w Zakrzówku, powiat Kraśnik. 835 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Śliz Lucjan zamieszkały wieś Zaraszów gmina Bychawa powiat Lublin. 836 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Wołtan Wiktor zamieszkały Splawy gm. Dzierżkowice powiat Kraśnik. 842 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, dwie koncesje na tytoń Virginia i Trapezum, na nazwisko Anzoz Jan zamieszkały Ignatówka. 843 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Skiba Bolesław - Franciszek zamieszkały Brodziaki. 844 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kanty Jan zamieszkały Puszcza Solska. 845 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Solęki Stefan zamieszkały Biłgoraj. 848 G

SKRADZIONO legitymację emerytalną wydaną przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Warszawie oraz legitymację uprawniającą do leczenia się w Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Luczyńska Jadwiga. 834 G

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miasta Lublin, oraz odcinek potwierdzenia zgeldowania na nazwisko Wasylczuk Wiera, zamieszkała Lublin ul. Zielona 4 m. 4. 810 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Komisję Poborową w Pałacach na nazwisko Rodzik Wacław, syn Józefa zamieszkały wieś Słok poczta Klementowice powiat Puławy. 882 G

W dniu 4-5. IV. 49 r. skradzioną z biura Powiatowego Zarządu Związku Bojowników z faszystem i nazadem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Puławach pieczęć okrągłą krótką unieważnia się.

W związku z tym wyjaśnia się, że wszelkie zaświadczenia i dokumenty wydawane dotychczas jak i wydawane obecnie będą ważne o ile zawierają oryginalne podpisy członków Zarządu Powiatowego tj. prezesa i sekretarza.

Członek Zarządu — kier. biura
 (—) Mela-Tudyka Jan
 637 K.

Owoce i cukier to siła i zdrowie

Wyroby Państwowego Przemysłu Konserwowego

Soki owocowe
 Kompoty
 Marmelada
 Konserwy owocowe, warzywne i mięsne

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych



Znak doskonałości

Czytajcie prasę PZPR

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERYI

4-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 21246 w Warszawie.	Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 6750 9387 25721 61632 67589 76559 80607 92873 93228 93649.	Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 9472 17578 20203 26904 36861 46373 50093 53434 56298 75112 76243 77136 78760.	Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 1164 2189 2290 11125 12499 12900 13373 17412 21429 21554 24275 27770 30458 32517 33804 35207 38989 39536 40320 41632 45791 55892 57286 67575 68313 75167 80141 82616 84565 88235 88674 88856 90876.								
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 478 1378 1773 1795 1780 1911 2449 3287 3377 3408 4637 5380 6086 6523 6549 7298 7823 8209 9460 10063 10562 10993 11910 11929 12284 12557 13107 13191 13729 13903 15170 15779 15994 16094 16442 16780 17422 17704 17872 19291 20590 21609 22183 23179 23260 23792 24474 24583 25087 25213 25307 26034 27767 27785 28971 29202 29634 29938 30081 30827 30900 31438 31879 31959 32585 33271 33941 34020 34227 34420 35891 36282 36836 36853 39360 40555 41722 41948 42995 42997 42948 44269 45848 46172 46392 46682 48953 48967 47081 47142 47195 47246 47751 48084 48452 48463 48790 50208 50497 50778 50865 51631 51913 52015 55201 52987 54104 54314 54398 54834 55304 55753 57443 57463 57903 59290 59896 60623 60918 60998 62105 62664 63107 63380 64172 64309 65424 65852 66126 66783 67441 69775 69880 70240 70571 70618 70940 71264 71818 71973 72436 73405 73810 73952 75518 75978 76889 76948 78161 78714 78910 79124 79984 80025 82631 83442 83502 83764 85365 85653 85933 87152 88281 88915 89493 89904 90600 90825 91545 93178 93992 94328 94449 94529 94637 94683	Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł	Dalszy ciąg wygranych po 1 tys. zł	Dalszy ciąg wygranych po 500 zł	Dalszy ciąg wygranych po 200 zł	Dalszy ciąg wygranych po 100 zł	Dalszy ciąg wygranych po 50 zł	Dalszy ciąg wygranych po 20 zł	Dalszy ciąg wygranych po 10 zł	Dalszy ciąg wygranych po 5 zł	Dalszy ciąg wygranych po 2 zł	Dalszy ciąg wygranych po 1 zł

17,3 mil. zł. więcej oszczędności dał kontrplan lubelskich kolejarzy

Na podstawie opracowanych przez poszczególne oddziały i placówki Lubelskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych można było obecnie u-

stać ostatecznie sumaryczny plan oszczędnościowy Dyrekcji opracowany przez czynniki administracyjne, który wyraża się poważną liczbą 619 mil. 340 tys. zł. jakie mają być zaoszczędzone w ciągu bież. roku.

Przy konfrontacji poszczególnych odcinkowych planów administracyjnych z kontrplanami opracowanymi oddolnie przez samych liniowych pracowników DOKP okazało się, że kolejarze potrafili do planu administracyjnego dorzucić imponującą liczbę 17 mil. 366 tys. zł. oszczędności dodatkowych.

W ten sposób opracowany oddolnie pełny system oszczędnościowy naszej DOKP oplewa obecnie na sumę 636 mil. 676 tys. zł.

Przedownik prac TOR



Tow. Marian Wroński, monter Lubelskich Warsztatów Nr 75 Technicznej Obsługi Rolnictwa w okresie od 1 stycznia do 15 marca br. uzyskał 258,8 proc. normy przepracowanego w sumie 1.289 godzin.

2 1/4 miliona zł. zaoszczędzą pracownicy Centrali Przemysłu Chemicznego

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego na zebraniu ogólnym w dn. 7 bm. przyjęli po dyskusji jednogłośnie roczny plan oszczędnościowy opracowany przez dyrekcję, a opiewający na ogólną sumę 2 mil. złotych.

Na sumę tę złożą się oszczędności płynące ze zmniejszenia o 32% wydatków na godziny nadliczbowe, a w związku z tym i odpowiednich sum wpłaconych z tytułu składek do Ubezpiecz. Społ. Oszczędności na materiałach piśmiennych powinny przynieść w ciągu roku 100 tys. zł., a powtórne używanie materiałów pakunkowych — dalszych 50 tys. zł. 90 tys. zł. przyniesie redukcja zużycia światła, opału i ograniczenie rozmów telefonicznych.

Największe jednak oszczędności (półtora mil. zł.) powstaną w CHPCh przez zmniejszenie dodatkowych kosztów zakupu i usprawnienie transportu towarów.

W czasie dyskusji nad planem okazało się, że istnieje możliwość dokonania dalszych oszczędności przez zredukowanie jednego akwizytorskiego

etatów bez uszczerbku dla tego działu pracy. Oznacza to możliwość podwyższenia ogólnej sumy 2 mil. zł. oszczędności o równowartość 8-miesięcznej pensji akwizytora — (ok. 240 tys. zł.)

BIBLIOTECZKI Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Referat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Wydziale Ekonomicznym OKZZ w Lublinie otrzymał z Komisji Centralnej dwie biblioteczki obiegowe, liczące po 60 tomów. Jeden komplet pozostaje w referacie BH i P w Lublinie i będzie wypożyczany w poszczególnych egzemplarzach referatom BHP fabryk lubelskich, chcącym zapoznać się z techniką swej pracy. Drugi komplet będzie krążył obiegami po Powiatowych Radach Zw. Zawodowych do dyspozycji terenowych kół BHP po zakładach pracy.

Biblioteczki zawierają takie cenne książki jak: „Technika pracy”, „Obrabiarki do metali”, „Światło i praca”, „Teoria ubezpieczenia społecznego” itp.

KRONIKA Miejska

WYSTAWA MALARZY XIX W. W MUZEUM LUBELSKIM

W dniu 14 kwietnia br. nastąpi otwarcie wystawy objazdowej warszawskiego Muzeum Narodowego pt. „Malarze polscy połowy XIX w.”. Wystawa czynna będzie od 18 do 29 kwietnia 49 r. w godzinach od 9—13 i od 15—18-ej, w sali Muzeum Lubelskiego (II piętro) ul. Narutowicza 4.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W ŚWIETLICY MIĘDZYZWIAZKO WEJ

W dniu 15 bm. o godz. 18 w świetlicy organizacji społecznych (Krak. Przedm. 32) Zarząd Oddziału TPZ wspólnie z Zarządem Miejskim ZMP urządzają kolejny wieczór dyskusyjny na temat: „Rola i zadania ZMP w wychowaniu nowego człowieka”. Członkowie TPZ, ZMP, Zw. Inw. Woj. RP., PzBWP oraz Zw. B. z F. proszeni są o masowe wzięcie udziału.

Komunikat

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa maści białej biegającego w dn. 11 bm. między godz. 15 a 16-tą ul. Lipowa, Szopena, Krak. Przedm. i zastrzelonego przez oficera WP na ul. Narutowicza przed domem Nr 37 wzywa się wszystkie osoby, które zostały pokasane przez tego psa lub miały jakakolwiek z nim styczność, aby natychmiast zgłosiły się do Miejskiego Wydziału Zdrowia, ul. Krak. Przedm. Nr 20 II piętro. celem skierowania do szpitala zabiegawczych przeciw wściekliznie.

Miejski Wydział Zdrowia

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY

W dniu 14, 15 i 16 bm. wszystkie kina lubelskie są nieczynne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

tel. 22-79
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 29, Szopena 15, 1 Maja 29 i Rynek 2.

Radio

CZWARTEK, 14. IV. 1949
Władomości: 6,10, 7,30, 8,00, 12,00, 16,00, 17,45, 20,00, 23,00.
Wszechświat: 9,30.

5,20 Koncert dla świata pracy, 8,30 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Aza jewa odc. 15, 9,00 „Opowieść o Chopinie” A. Czortkowskiego, 12,20 Koncert solistów, 12,45 Audycja dla wsi, 13,10 Przerwa, 15,25 Kronika Warszawy, 15,30 „Mówimy ze sobą” rozmowa Ewy Szemberg Zarembiny z dziećmi, 15,50 Pieśni hiszpańskie, 16,15 „Archipelag ludzi odzyskanych” — pow. I. Nevery odc. 23, 16,35 „Przemiany energii” — pog. dra Żabińskiego z cyklu „Po wstaniu życia”, 16,45 Sonaty w wyk. M. Szaleskiego i K. Bacewicza, 17,10 Utwory Franciszka Brzezińskiego w wyk. J. Smidowicza, 17,30 Poradnik językowy w oprac. prof. dra W. Do rozewskiego, 18,00 Msza h-moll Jana Sebastiana Bacha w wyk. chóru i orkiestry pod dyr. Alberta Coatesa z udziałem solistów, 21,00 W rocznicę ogłoszenia Republiki Hiszpańskiej — aud. słowno - muzyczna, 22,00 Koncert rektora P. R. z udziałem Wiktora Bregy, 22,45 Muzyka, 23,10 Koncert symfoniczny pod dyr. Artura Rodzińskiego. W programie: Sergiusz Rachmaninow: Symfonia Nr 2 e-mod. 23,55 Program na dzień następnego.

Pomoc dla młodzieży akademickiej głównym celem Towarzystwa Przyjaciół UMCS

Dnia 11 bm. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu MCS pod przewodnictwem Ob. W. Czugały, z udziałem Prezydenta miasta mgr Krzykały, Prorektora prof. dr. J. Parnasa, dyr. A. Kłosska i prof. W. Steina.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Towarzystwa w ostatnim kwartale oraz sprawozdania finansowego, Zarząd na wniosek Prorektora Parnasa przeznaczył kwotę zł 500.000 na zakupienie tóg dla Senatu Akademickiego UMCS. Ponadto szczegółowo rozważono potrzeby mieszkaniowe młodzieży akademickiej, stwierdzając konieczność jak najrychlejszego oddania do użytku młodzieży baraków przy ul. Króla Leszczyńskiego. Po wyjaśnieniach Prezydenta Miasta co do możliwości wykonania remontu tych baraków przez Zarząd Miejski, postanowiono poczynić bardzo energiczne starania w Ministerstwie Oświaty i Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych o przydział kredytów na ten cel jak najrychlejsze przystąpienie do remontu.

Przyjęto również wniosek ob. Prorektora Parnasa, który w imieniu Senatu Akademickiego zadeklarował zrzeczenie się w obecnym okresie wszelkiej pomocy finansowej od Towarzystwa dla Uniwersytetu wraz z prośbą o przekazanie wszystkich funduszy Towarzystwa na potrzeby młodzieży akademickiej.

Na prośbę Zarządu Uczelnianego ZAMP przy UMCS Zarząd Towarzystwa przyznał kwotę zł 15.000. — na koszty związane z pobytem w Lublinie w okresie ferii świątecznych delegacji studentów czeskosłowackich, a także uchwalono przysiężić z pomocą dwóm studentom czeskosłowackim studiującym w Lublinie.

Pomarańcze są już w sprzedaży

Z dniem dzisiejszym tj. 14 bm. Lubelska Spółdzielnia Spożywców rozpoczyna rozsprzedawanie pomarańczy w ilości pół kg na dziecko.

Ludzie dla których wódka jest za tania

T. Szczucki (Bonifraterska 15), lat 42, technik, J. Janiszewska (Wolska 5), lat 32, M. Fietka (Dziesiąta 5), lat 18, dorożkarz, A. Dudek (Czechów 99), lat 52, dorożkarz; S. Przychocki (Lubartowska 61), lat 47, robotnik; F. Dziuba (Wieniawska 10), lat 26, pracownik fizyczny; H. Szuba (Północna 85), lat 26, murarz; M. Kopezyński (3-go Maja 9), lat 19, uczeń; A. Cienkowski (Przemysłowa 26), lat 27, malarz pokojowy; A. Stasiak (Króla Leszczyńskiego 32), lat 45, brukarz; R. Szczegowski (nigdzie nie meldowany), lat 23, bez pracy; J. Mróz (Dzierżawna 18), lat 56, siodłarz.

przyznając im jednorazowe zapomogi pieniężne.

Omawiając plan pracy Towarzystwa Zarząd postanowił czuwać nadal nad sprawą budowy Domu Akademickiego oraz wzmocnić działalność organizacyjną przez podjęcie szerokiej akcji propagandowej wśród społeczeństwa oraz werbowanie członków Towarzystwa we wszystkich gminach miejskich i wiejskich.

Zakończenie kursu pracowników pocztowych

W dniu 31 marca br. odbyło się w Radomiu zakończenie jednodniowego kursu dla pracowników pocztowych z terenu Dyrekcji Lubelskiej posiadających wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej. Uczestnikami kursu byli przeważnie listonosze wiejscy.

Przy egzaminie końcowym wynikiem bardzo dobrym uzyskało 20 osób, dobry — 21 i dostateczny 20 osób. Prymus kursu ob. Wł. Gąsiorowski otrzymał nagrodę pieniężną w wys. 3000 zł. (S)

O zdrowie i wygodę robotników dbają w Drożdżowni należycie

Wraz z inspektorami BH i P udajemy się z wizytą do Drożdżowni lubelskiej. Po wyjściu z biura dyrekcji wchodzimy krętymi schodkami na najwyższą kondygnację fabryki, gdzie w ogromnych kotłach przygotowuje się płyn fermentacyjny. Posadzka kaflowa wszędzie czysta, pomimo unoszącej się pary i osiadającej wilgoci. No wcześniej urządzony wentylator doprowadza na zewnątrz szkodliwe dla zdrowia produkty gazowe. Robotnicy krzątają się spokojnie w odpowiednich kąpielach i butach. Położone na niższym piętrze hale przetwórcze są również utrzymywane w porządku i czystości. W jednej z hal zastajemy pracujących przy remoncie robotników, którzy przez podniesienie sufitu mają stworzyć lepsze warunki oświetlenia we tym dziale. Maszyny, kotły i pomosty zabezpieczone koniecznymi barierami.

Przyjemnie przedstawia się sala, w której przy dużym stole pracuje kilkanaście kobiet w czystych, białych fartuchach i chusteczkach. Wyglądają jak pielęgniarki, a są zawiązkami. Szybko i sprawnie formują bryłki drożdży, zawijają i naklejają banderole. Sprawdzamy, czy robotnice mają przepisowe krzesła z należyłym oparciem i czy w należyłym stopniu

uwzględniono tu wygodę pracujących. I w tej sali jak w innych widzimy podreżce umywalnie i prowizoryczną w pełni skompletowaną apteczkę. Gaśnice znajduje się w dobrym stanie i na właściwym miejscu.

Na parterze znajdują się szafki do ubrań i umywalnie dla robotników. W obrębie podwórza fabrycznego widzimy jeszcze warsztat mechaniczny, założony przed rokiem celem przeprowadzenia we własnym zakresie drobnych napraw i remontów narzędzi i urządzeń fabrycznych. Tu siłą rzeczy nie jest tak jasno i przestronnie jak w głównym gmachu, lecz i praca tu w istocie swojej jest całkiem inna.

Opuszczamy gmach fabryki przekonani, że kierownictwo dba o higienę i bezpieczeństwo pracownika, a nawet o jego wygodę. (pl)

Czyżby Prima Aprilis „Bengalu“?

W związku z odbytą w marcu br. inspekcją bezpieczeństwa i higieny pracy w fabryce „Bengal“ i dokonaną przez inspektora krytyką warunków pracy w tym zakładzie, kierownictwo jego zaprosiło pisemnie na dzień 1 kwietnia pięcio-osobową komisję, w skład której mieli wchodzić przedstawiciele Partii, Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, Wydziału Ekonomicznego OKZZ i Inspektor Pracy. Komisja ta miała ustalić miejsce oraz sposób ptzechuwania

osuszonego surowca, oraz konieczność wybijania dodatkowych okien w magazynie i drukarni F-ki „Bengal“.

Wszyscy zawezwani stawili się w wyznaczonym terminie, nie za stali jednak w fabryce... nikogo z dyrekcji. Dyrektor wyjechał do Warszawy i nie zawiadomił swych zastępców o mającej się odbyć komisyjnej inspekcji. Jeśli miał to być żart prima-aprilsowy, to donrawdu — w kienskim gatunku. (pl)

CZY WIECIE

— że masowe szczepienia przeciwgruźlicze szczepionką BCG mogą zmniejszyć klęskę gruźlicy co najmniej do jednej piątej obecnego stanu?

CZY WIECIE

— że szczepienia przeciwgruźlicze szczepionką BCG są bezpłatne?

CZY WIECIE

— że w Polsce naszczepiono już szczepionką BCG ponad milion dzieci?

Lasy lubelskie goją swe rany

Człowiek gospodarz i człowiek niszczyciel

Wstrząsającym wrażeniem, jakie robiły na każdym ruiny zburzonej Warszawy pisało wielu literatów polskich i zagranicznych. Wszyscy stwierdzili, że groza wiejska od martwego miasta nie ma sobie równej. A jednak — podobnego uczucia doznawał człowiek na drodze wiodącej przez powiat tomaszowski, napotykając martwy las. Skoszone od pocisków wierzchołki drzew, powalone pnie, rozdarte, płaczące rdzawymi łzami żywicy sosny, na wypalonym do czerwoności gruncie i sterzcące ku niebu okaleczone kłuty konarówki, równie były w swym tragizmie umarłemu miastu. Wśród grobowej ciszy las sterzczał jak widmo, straszyl ogromem odnieśionych ran, a człowiek — smutny uciekał.

CHCIVOŚĆ GORSZA OD POCISKÓW

Szkody, wyrządzone działaniami wojennymi w lubelskich lasach nie są najważniejszymi pozycjami wśród strat. Wiele więcej zniszczyli chciwi na wszystko Niemcy, prowadząc w dalski wyrąb i wysyłając nie kończące się sznury pociągów do nienasyconego „Waterlandu”. Ogółem biorąc w czasie wojny dokonano szkód w gospodarce leśnej okręgu lubelskiego na 277.107.758 zł w złocie.

Wyrównanie spustoszeń w gospodarce leśnej Lubelszczyzny wymaga długich lat i ogromnego nakładu pracy. Dotychczasowy dorobek w okresie od odzyskania niepodległości do roku bieżącego zamyka się w dwóch pozycjach: zalesienie 16.480 ha i założenie 175 ha szkółek. Rok 1949 przyniesie zgodnie z planem dalszych 750 zalesienia i 6,2 ha szkółek. Największą pomoc przy zalesianiu nieużytków niesie się małorolnym chłopom, którym dostarcza się sadzonki drzewek po symbolicznych cenach. Doprowadzenie do należyte-

go stanu lasów chłopskich i wciągnięcie ich w ramy ogólnopństwowej gospodarki leśnej — to główne zadanie najbliższych lat.

W planie 6-letnim pozostaje do zalesienia w naszym okręgu 51.027 ha lasu i 32.000 nieużytków. Największe powierzchnie będą zalesione na południowo-wschodnich krańcach województwa w powiatach: włodawskim, hrubieszowskim i tomaszowskim.

KOŁOSY PADAJĄ W WALCE Z OWADAMI

Najgroźniejszym wrogiem lasu, który potrafi stawić czoło największym wichurom i kataklizmom w przyrodzie są drobne owady. Ich systematyczna niszczycielska praca w wielkich masach i niezwykła zdolność rozmnażania się potrafi wyciągnąć soki żywotne z największych olbrzymów, na niezmiernych przestrzeniach, zamieniając lasy w cmentarzyska lub rejonyschorzonych drzew. W walce z nimi użyto na terenie okręgu lubelskiego 1.428 dniówek, założono 5.494 drzew-pułapek dla zwalczania cetyńców, opryskano cieczami 188 ha upraw i 644 szkółki oraz zebrano 742 t chrabąszcza i pędraków.

NIEBAŁY CZŁOWIEK NAJWIĘKSZYMI NISZCZYCIELEM

Las cierpi nie tylko od pocisków, siekiery okupanta i owadów. Niemniejszym niszczycielem okazał się człowiek, który przez niedbalstwo zaprasza ogień i wzniesia pożary na setkach ha. Powodem pożarów są najczęściej niewygasłe ogniska pastusze. I tu tkwi też ta druga plaga lasów Lubelszczyzny: wypasanie bydła. Chłop drobnorolny, nie ma pastwiska i posyła bydło do lasu. Łamię ono szukając pożywienia gałęzie drzew i podszycia, depcze młode drzewka, pozostawiając niezatarte ślady zniszczenia, którego skutki od czuwa las całe lata. Dlatego też w

związku ze zbliżającym się „Dniem Lasu” nie wystarczy tylko zasadzić drzewka na drogach, zalesić część nieużytków, zadzwonić osiedla fabryczne i zazielenić miasta, ale trzeba skończyć z wandaliskimi wybrkami, objawiającymi się niszczeniem tego co zasadzone i przede wszystkim z wypasem bydła w lesie.

Lasy stanowiące jedno z bogactw naturalnych kraju, rezerwuary wilgoci w glebie i nieprzebyte zapory dla wiatrów i burz odgradzą w Zw. Radzieckim 120 milj. ha od gorących wiatrów Azji Środkowej, zamieniając suchy step w strefę stałych urodzajów. W Polsce Ludowej zalesia one nieużytki, umiejscowiają wydmy piaszczyste i dostarczają poszukiwanego po wojnie budulca. (rz).

WIRUSY

Włoski minister spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrem skarbu przedłożył Izbie Deputowanych projekt przystąpienia Włoch do utworzonego w grudniu 1947 r. w Londynie brukselskiego funduszu złota (Goldpool). Do umowy tej przystąpiły St. Zjednoczone, W. Brytania, Francja i północna Irlandia.

Brukseński fundusz złota dotyczy złota monetarnego, znalezionego przez wojska alianckie w Niemczech. W myśl wspólnie opracowanego klucza rozdzielczego, Włochy otrzymają złoto monetarne, które w myśl istniejących dowodów, zostało im zrabowane przez Niemców. Rząd włoski oczynszany „przydział” złota będzie musiał traktować, jako ostateczne i całkowite zaspokojenie wszelkich swoich pretensji w tej mierze. Stosownie do art. 75 Traktatu Pokojowego par. 8, Włochy zobowiązane są wydać na każde żądanie Francji 14.442 kg i Jugosławii 8857 kg złota.

W związku z powyższym przypomnieć należy, że wszelkie pretensje państw demokracji ludowych, które padły ofiarą rabunku hitlerowskiego i z których wywieziono olbrzymie zapasy złota — zostały przez mocarstwa zachodnie oddalone.

W roku ubiegłym, brytyjska ludność pracująca zapłaciła państwu podatek, wynoszące 30% jej dochodów. Jednocześnie w ciągu jednego roku, ceny artykułów podstawowych wzrosły o 7%, podczas gdy zyski przemysłowców i właścicieli handlowych wzrosły o 17%

Sport Sport

Punkty odżywcze w wyścigu Praga—Warszawa

Zgodnie z regulaminem Międzynarodowego Związku Kolarskiego (UCI), w wyścigu Praga—Warszawa, na etapach mających więcej niż 150 km będą zorganizowane punkty odżywcze dla zawodników w następujących miejscowościach:

na trasie: Katowice — Wrocław — w Opolu

na trasie: Wrocław — Łódź — w Kępnie

na trasie: Łódź — Warszawa — w Tomaszowie Maz.

W wyżej wymienionych miejscach tych na punktach odżywczych będą przygotowane dla kolarzy torby żywnościowe, napoje i podręczne apteczki.

Punkty odżywcze będą zorganizowane przez Zarządy Powiatowe Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współudziale Okręgowych Związków Kolarskich.

Junacy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” będą współdziałał w pracach pomocniczych przy organizacji wyścigu P—W. Niezależnie od pomocy, jaką będą udzielali organom Milicji Obywatelskiej przy utrzymywaniu porządku na trasie — junacy wystąpią również w roli opiekunów kolarzy.

Specjalnie wybrani junacy będą oczekiwali na kolarzy. Oznaczeni będą oni numerami, odpowiadającymi numerom startowym zawodników.

Ze sportu radzieckiego

Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo ZSRR, czołowe piłkarskie drużyny radzieckie rozegrały ostatnie spotkania przygotowawcze. Największe zainteresowanie wśród spotkań towarzyskich wzbudził bezsprzecznie mecz, między mistrzostwem ZSRR — drużyną CDKA i wielokrotnym zdobywcą pucharu ZSRR — moskiewskim „Spartakiem”. Zwyciężył „Spartak” w stosunku 2:1.

Warto nadmienić, że obie drużyny wystąpiły w silnie odmłodzonych składach.

wiadającymi numerom startowym zawodników.

Gdy kolarz minie taśmę celowniczą, natychmiast zaopiekuje się nim junak, posiadający taki sam numer. Junak zajmie się kolarzem oraz jego sprzętem. Tak będzie we wszystkich punktach etapowych na terenie Polski.

Komenda Główna „SP” wydała specjalne zarządzenie w sprawie udziału hulców „SP” w pracach pomocniczych przy organizacji wyścigu.

Trzech kolarzy fińskich w wyścigu P—W

Fiński Związek Kolarski wyznaczył już zawodników, którzy będą startować w tegorocznym międzynarodowym wyścigu Praga — Warszawa. Na start wyścigu do Pragi przyjedzie 6-osobowa ekipa fińska, w składzie: Kašlinn, Pellinen i Punkinen oraz rezerwowi Nieni. Kolarzom towarzyszyć będą jako kierownik ekipy — Peuhkuri oraz trener — Nieminen.

Albania zgłasza swych kolarzy

Czechosłowacki Komitet Organizacyjny w Pradze otrzymał telegraficzne zgłoszenie do wyścigu kolarzy albańskich.

Jak nas informują — kolarze ci reprezentują wysoką klasę. Na terenach górzystych Albańczycy będą bardzo groźnymi przeciwnikami. Start kolarzy albańskich będzie pierwszym nawiązaniem stosunków sportowych między Polską i Albanią — państwem złączonym z nami mocnymi i serdecznymi więzami przyjaźni. Albania kroczy tą samą drogą co Polska, drogą prowadzącą do socjalizmu i utrwalenia pokoju.

HUMOR

Pytali się jednego Czecha, który uciekł do zachodniej strefy okupacyjnej w Niemczech, dla czego to zrobił.

— Byłem tam narażony na niestychane prześladowania — odrzekł on. Wyobraźcie sobie, człowiek tam nie może podłożyć bomby dynamitowej, aby go nie ścigała policja...

Aktor dramatyczny B. jest znany jako człowiek bardzo roztargniony. Niedawno telefonował do swojego zespołu filmowego:

— Niech pani posłucha. Ja mam być u was przed południem, ale będę tam aż po południu, tak że przyjadę tam w południe.

Sekretarze z niezrozumiałych powodów nie było to jasne...



Hum. K. A. JAWORSKI.

Teraz znowu witał się z nimi, wymieniał słowa, kiwał się przyjaźnie. Prowadził z nimi głośne rozmowy, przyjmował komunikaty meteorologiczne, korespondencje, a w pokoju jak i przedtem było cicho, tylko nieśmiały świergot klucza i skrzywienie ołówka po papierze.

Ale to, czego nie można było usłyszeć ani zobaczyć w zagadkowym świergotcie, dawało się odczytać na twarzy Timofiejca. Twarz jego to chmurzyła się, to uśmiechała... Zmieniała się przez cały czas: łrośka, śmiech, współczucie, figlarne oczekiwanie, niepokój, — wszystko odbijało się po kolei na czwioniej dobrej twarzy. Radość, trud, sukcesy zimowiska, miłość, choroba, śmierć, wyzdrowienie, wiadomość o udanym polowaniu, o synu, który się urodził, — wszystko przechodziło przez Stefana Timofiejca. Świat żył w jego słuchawkach. Świat kochał, cierpiał, chorował, rodził dzieci, budował stacje, walczył, zwyciężał i we wszystko wtajemniczał Stefana

Timofiejca, włączając go w swe radości i smutki.

„Marusiu, Marusiu, jak syn? Jak zdrowie?” — przyjmował radiogram i uśmiechał się łagodnie. „Meteorolog stacji zachorował, natychmiast pomoc” — i chmurzył się zatroskany. — „Podajcie sposób konserwacji mięsa niedźwiedzia białego”, — i wypuchał bezdźwięcznym śmiechem wymachując dymiącą się fajką.

Tego dnia wszystkie stacje zgłosiły się według rozkładu, z każdą wymieniał korespondencje, ze wszystkimi dał sobie radę i zdążył oprócz jednej.

Nie zgłosiła się stacja zatoki Nadzieja. Była to nowa i niezbyt ważna stacja. Zbudowano ją, aby zapchać jakąś dziurę w sieci meteorologicznej. Gdzieś pomiędzy dwoma ważnymi punktami pozostawała biała plama, doprowadzająca synoptyków do rozpacz. Twierdzili, że właśnie tutaj, w zatoce Nadzieja łamają się cyklony, decyduje się pogoda. Zresztą mieli zwyczaj mówić w ten sposób o każdym punkcie pozabawionym stacji meteorologicznej. Zbudowano stację. I właśnie ona w oznaczonym czasie nie zgłosiła się w eterze.

Timofiejcz wywoływał ją długo i bezskutecznie. „UKL! UKL!” — stukał ze złością, ale UKL milczał. Timofiejcz rozgniewał się i wpisał do dziennika: „UKL nie zgłosił się”.

Wieczorem raportował dyżurnemu ruch. — UKL nie było dzisiaj. Tam widocznie radiotelegrafista — patałach.

Dyżurny ruchu podchwycił: — Właśnie, właśnie! Przysyłają do Arktyki „patałachów”. Czy to jest miejsce dla nich? Dawno

mówiłem... — Był to ulubiony konik dyżurnego ruchu i na ten temat mógł się rozwoździć szeroko.

UKL nie zgłosił się i nazajutrz i jeszcze przez trzy dni. Timofiejcz złościł się, wściekał i wymachiwał fajką. Piątego dnia UKL „wylazł” z eteru i sam wezwał węzeł. Timofiejcz odpowiedział gradem przekleństw.

— Ty gdzieś się podziewał przez pięć dni? Gdzie komunikat meteo? Taki — owaki? — oto co powinno było oznaczać w przekładzie z telegraficznego, to co Timofiejcz wyrębał radiotelegraficznie zatoki Nadzieja.

Tamten usprawiedliwiał się nieśmiało: — Jestem sam... jeden... nieporządku. Sam naprawiałem. Przepraszam towarzyszu.

Mówił grzecznie, jak przystało radiotelegraficznie niezbyt ważnej stacji, kiedy się zwraca do radiotelegrafisty potężnego radiowęzła. Łagodność winowajcy odbruchała Timofiejca.

Postukał: — Ha (nadawaj)! — i uśmiechnął się na myśl, która nagle przyszła mu do głowy. „A no, dam mu bobu za karę!”

— Ha, prędzej! Jeszcze prędzej! Co nadajesz jak zdechły? — wystukał i roześmiał się. — A no, a no przyjacielu!

I nagle usłyszał wyraźny, szybki, najszybszy grad.

— Oho! — zbladł. — Wał z półtorej setki znaków. — i zaczął zapisywać pośpiesznie w obawie że się spóźni.

(D. c. n.)